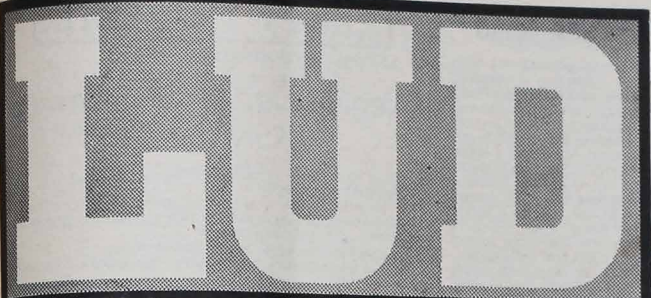


nda não... mente, o... mostro... mem de... Cordecki... o monge... idem em... conclu... acional, a... ta das in... sujeição... que a pr... anias de... bácia de... da Suela... is nos pla... ia estabe... litorânea... ueo depa... realização... edomina... baluarte... a o Mon... ando a Po... protestante... ismo radi... ico tempo... aso o in... do poro... mento in... no na Pol... aram pel... e. O Mon... dos polone... onclua que... ra a pátria... Compreen... ser dado i... na destina... do, naque... ou vulto... João Nova... ção)



TYGODNIK KATOLICKI SPOLECZNO-KULTURALNY — ZALOZONY W 1920 ROKU  
"LUD" (O POVO) O MAJOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920  
KURYTYBA — 17 listopada (novembro) — 1981 — Nr 3.752 — (45/81)

### PDS na rozdrożu

Rządowa partia PDS nie może strawić swych porażki w Kongresie, w którym opozycja plus 10 pedesytów odniosło zwycięstwo, głosując przeciw SUBLEGENDZIE. A właśnie sublegenda zapewnić miała zwycięstwo partii PDS w wyborach 1982 roku. Liderzy tej partii zrzucają całą winę na ministra Sprawiedliwości Abi-Ackel, że zaufał zbytby parlamentarystom z PDS, bo właśnie kilkunastu z nich niespodziewanie przystąpiło w głosowaniu do opozycji, odrzucając rządowy projekt o SUBLEGENDZIE.

Obecnie PDS znajduje się na rozdrożu, sama nie wie dobrze, co począć, by nie przegrać przyszłorocznych wyborów. Wśród liderów tej partii powstają głosy, by władze rządowe wycofały spod obrad Kongresu prawo o niewybierności i poprawkę konstytucyjną redukującą termin niamieszkania do 1 roku — w zamian za uczestnictwo w wyborach osób podległych ongiś kasecji, a później objętych amnestią, jak np. Miguel Arrais, Leonel Brizola, Ivete Vargas czy Janio Quadros. Takie rozwiązanie sprawy przychylił by się do ja-



Prezydent FIGUEIREDO objął z powrotem władzę w państwie dnia 12 listopada, po 4-tygodniowym odpochnięciu nakazanym mu przez lekarzy. Napotkał na obecnym na trudności w scementowaniu partii PDS znajdującej się w kryzysie, jak również będzie musiał pośredniczyć w zatargu powstałym między ministrem Abi-Ackel i szefem tej partii — José Sarney.

### Po zatargu szwedzko-sowieckim

Zakończył się w tych dniach zatarg między Szwecją a ZSRR wywołany szwedzka łódź podwodna, która osiadła na mieliznie w pobliżu szwedzkiej bazy wojskowej. Tak kapitan łodzi sowieckiej jak i Moskwa podały oficjalnie oświadczenie, że łódź ta miała awarię w systemie nawigacyjnym i dlatego znalazła się tak blisko szwedzkiej bazy. W szwedzkich kołach wojskowych panuje przekonanie, że sowiecka łódź podwodna dokonywała rejsu w celach szpiegowskich.

Innym wyjaśnieniem, dlaczego kapitan łodzi nie pozwolił władzom szwedzkim na przeprowadzenie ścisłej kontroli tej jednostki sowieckiej, jest to, że łódź ta była uzbrojona w pociski nuklearne, co władze sowieckie usiłowały na wszelką cenę ukryć. Wprawdzie Moskwa udzieliła Szwecji oficjalnych satysfakcji, lecz równocześnie starała się wywrzeć presję na niej, wysyłając w pobliże miejsca incydentu 10 okrętów wojennych.

### Wydarzenia Tygodnia

- ◆ BONN — Z okazji bliskiej wizyty Leonid Breżniewa w RFN (22-25 listopada) br. kanclerz Helmut Schmidt zapowiedział, że stanie w obronie bloku państw należących do NATO i że za żadną cenę nie pozwoli, by Niemcy odłączyły się od tego sojuszu.
- ◆ NOWY JORK — Obecnie odbywają się w ONZ wybory na nowego generalnego sekretarza tej organizacji, a okres najbliższych 5 lat. Ubiegają się o wybór dotychczasowy sekretarz Kurt Waldheim oraz tkański minister MSZ — Salim Ahmed Salim.
- ◆ OTTAWA — Kanadyjski minister ds. spraw imigracji Lloyd Axworthy złożył oświadczenie dla prasy, że Kanada wycofa się z jej terogoczny limit 1.394 osób do Polaków przybywających z Austrii do Kanady z zamiarem podjęcia pracy. Wypowiadać ta oznacza koniec emigracji Polaków do Kanady na rok bieżący.
- ◆ KURYTYBA — Były gubernator Parany — Paulo Pimentel wstąpił oficjalnie do partii PTB w imieniu której ma się kandydować na przyszłego gubernatora stanu. W partii PDS nie miał on żadnej szansy wobec kandydatury prefekta Saul Raiz.
- ◆ WARSZAWA — Rocznicą Święta Niepodległości Polski, 11 listopada, była obchodzona tym razem oficjalnie z poparciwem władz rządowych. Przy tej okazji pamięć marsz J. Piłsudskiego została zrehabiltowana, jako wielkiego wodza narodu polskiego.



Kaciek JURUNA, lider szczerpu indyjskiego Xavantes, zamierza kandydować się na deputowanego do Kongresu, jak również będzie musiał pośredniczyć w zatargu powstałym między ministrem Abi-Ackel i szefem tej partii — José Sarney.

### Pacyfiści niemieccy

W ostatnich czasach wzrosło się ogromnie w Niemczech Zachodnich ruch pacyfistyczny. Wielkie demonstracje uliczne z udziałem setek tys. osób odbywają się w niektórych miastach RFN a także w Niemczech Zachodnich, głosząc neutralność, że Szwecja pod względem kulturalnym i demokratycznym należy do Zachodu — powiedział premier, Incydent z sowiecką łodzią podwodną zakomunikował się ostry protestem niemieckich z wyjątkiem kapłana łodzi były nieuzasadnione a także, że nie pozwolili na szwedzki technikom na dokładne zbadanie wnętrza łodzi. Ci ostatni doszli do przekonania, że łódź posiadała zapas 238, którego używa się do członów nuklearnych.

## HISTORYCZNY KROK

Pod takim tytułem wyraził swe zdanie reporter brazylijskiego tygodnika "Veja", komentując ważne wydarzenie - spotkanie generała Wojciecha Jaruzelskiego, prymasa Józefa Glempa i lidera Solidarności Lecha Wałęsy. Fakt ten przyrównał do obecnej sytuacji politycznej Brazylii i stwierdził, że analogiczne spotkanie Prezydenta João Figueiredo z przewodniczącym Konferencji Biskupów Brazylii Tvo Lorscheiter i przywódcą robotników Lula było by czymś nadzwyczajnym.



Historyczne spotkanie odbyło się niedawno w Warszawie. Premier W. Jaruzelski (na zdjęciu) odbył rozmowy z Prymasem Józefem Glempem i liderem Solidarności Lechem Wałęsą, by Państwo, Kościół i Solidarność współdziałały razem w odnowie gospodarczej i politycznej Polski.

Pod takim tytułem wyraził swe zdanie reporter brazylijskiego tygodnika "Veja", komentując ważne wydarzenie - spotkanie generała Wojciecha Jaruzelskiego, prymasa Józefa Glempa i lidera Solidarności Lecha Wałęsy. Fakt ten przyrównał do obecnej sytuacji politycznej Brazylii i stwierdził, że analogiczne spotkanie Prezydenta João Figueiredo z przewodniczącym Konferencji Biskupów Brazylii Tvo Lorscheiter i przywódcą robotników Lula było by czymś nadzwyczajnym.

## II Lot kosmiczny KOLUMBII

By zrealizować drugi lot kosmiczny pojazdu przestrzennego Kolumbii — NASA miała szczęście, że jej program nie uległ zamknięciu czy też długiemu odroczeniu wobec polityki oszczędnościowej prezydenta Reagana. A stało się to dlatego, że Departament Obrony USA nadal je wielkie znaczenie Kolumbii nie tylko dla celów naukowych lecz również dla ewentualnej obrony przed satelitami nieprzyjacielskimi.

lot na księżyc w 1969 r.; po był załogi USA na księżycu przez 75 godzin (w szóstej podróży) w 1972 r.; spotkanie astronautów amerykańskich i sowieckich w kosmosie w 1975 r.; wreszcie w kwietniu 1981 r. pierwsza podróż kosmiczna Kolumbii, której realizacja kosztowała 10 miliardów dolarów.

na dla celów wojskowych, handlowych i turystycznych. Dlatego też budżet roczny przeznaczony dla NASA — w sumie 5,6 miliarda dolarów nie ulegnie redukcji.

## Połączenie PTB z PDR

Jak już wiadomo, Najwyższy Trybunał Wyborczy zarejestrował ostatnio partię PTB kierowaną przez Ivete Vargas. Fakt ten sprawił to, że partia PDR (republikaniska) pod wodzą Sandra Cavalcanti zgłosiła swój akces do PTB tj. przyłączyła się do niej, by razem przeprowadzić kampanię o wybór przyszłego gubernatora stanu rioskiego. Tym kandydatką ma być Sandra, posiadająca w tym stanie większość wyborców za sobą.



SANDRA CAVALCANTI, należąca do partii republikaniskiej, przyłączyła się do partii PTB, by otrzymać od niej poparcie jako kandydatka na przyszłego gubernatora stanu rioskiego. Niedawny sondaż opinii publicznej wykazał, że Sandra ma za sobą większość wyborców tego stanu.

Leonel Brizola. Twierdzą oni, że alians między tymi partiami pociążyłby kres wszelkim usiłowaniu, by zjednoczyć partie robotnicze PTB z PDT.

Zachodnią Europę na stanowisku neutralnym. Ruch pacyfistyczny czy neutralny w Niemczech i we Francji domaga się od swych rządów, by nie dopuścić do instalacji na swym terenie amerykańskich rakiet Pershing i Cruise o głowicach atomowych, bo to stanowiłoby niebezpieczne wyzwanie rzucone Związkiowi Sowieckiemu i naraziłoby kraje na odwet sowiecki, a tym samym na całkowite zniszczenie.

W wyniku powyższego wydarzenia partia PTB, mając obecnie za liderów Ivete Vargas, Sandra Cavalcanti i Janio

Wolencioni Leonel Brizoli zjednoczeni w partii PDT nazywają PTB kantorem w którym sprzedaje się legendę PTB tym wszystkim politykom, którzy bez względu na sztuką do której należą, a nie interesów, interesów, Obiecają oni nadto, że uczynią wszystko, by ulewnić rejestr partii PTB.

- ◆ RZYM — Prymas Polski arcybiskup Józef Glemp odbył 4-dniową podróż do Rzymu, gdzie był przyjęty na prywatnej audyencji przez Jana Pawła II. Ta wizyta odbyła się po rozmowach Ks. Prymasa z premierem W. Jaruzelskim.
- ◆ MOSKWA — Władze sowieckie zagroziły Włochom ostrymi represjami, gdyby one zgodziły się na instalację 112 amerykańskich rakiet Cruise na wyspie Sycylii, lub w górach Apenninach.
- ◆ BRASILIA — Gościł w Brazylii kanclerz Nicaragui — ks. Miguel d'Escoto przyjeździł przez brazylijskiego kanclerza Saraiva Guerreiro. Celem wizyty było uzyskać poparcie i pomoc finansową ze strony Brazylii, ponieważ Nicaragua znajduje się w ciężkim kryzysie ekonomicznym.
- ◆ BRASILIA — Począwszy od 1985 roku Brazylija produkować będzie rocznie 60 ton złota, zajmując trzecie miejsce po Afryce Południowej i Związku Sowieckim. W roku bieżącym produkcja złota dojdzie do 30 ton.
- ◆ LONDYN — Nowy wypadek szpiegostwa wykryto w W. Brytanii. Okazało się, że Leo Long lat 64 był szpiegiem sowieckim podczas II wojny światowej, udzielając Moskwie cennych informacji o alianckich ruchach wojskowych.
- ◆ BONN — Władze sowieckie która osiadła na mieliznie w pobliżu szwedzkiej bazy wojskowej — była uzbrojona w 18 torped z członami atomowymi, a każda z nich miała ładunek podobny do bomby, która zniszczyła japońskie miasto Hiroszima.
- ◆ RIO — Kompania Petrobrás podpisała nowe umowy z 30 przedsiębiorstwami robiącymi poszukiwania za pomocą naftowa na terenie Brazylii, tak na lądzie jak i na morzu. Poszukiwania te obejmą sumę 970 mln. dolarów.







Z CYKLU: SZLAKIEM POLSKICH ODKRYĆ  
REPORTAŻ Z USA

# Rak już jest uleczalny

## SWIATOWY BASTION DO WALKI Z RAKIEM

W dniu 22 października 1980 roku, o godzinie 9 wieczorem "bomba pekała". Największa sieć telewizyjna "Stanów Zjednoczonych" (ABC), o godzinie 9, w dniu 22 października, w specjalnym programie "20 przez 20" — transmitowanym na całe terytorium Stanów Zjednoczonych, część Kanady i Meksyku — przedstawiła bogato udokumentowany reportaż na temat walki z tą, do niedawna nieuleczalną chorobą.

W pierwszej części programu przedstawiono i rozłożono dość dokładnie — cały polegający program rządowych instytucji rakowych, zapoczątkowany jeszcze przez prezydenta R. Nixona.

10 lat temu, prezydent Nixon, porównując śmiertelne zniszczenie przez raka, do strat poniesionych przez USA w wojnie w Wietnamie — powiedział "rak przewyższył nasze straty w Wietnamie, wytaczamy potężną broń — organizujemy silne instytucje rakowe, na wszystko może zabraknąć pieniędzy, ale nie zabraknie ich na walkę z rakiem".

I pieniądze faktycznie nie brakowało, efekty natomiast okazały się znikome.

Geraldo Rivera — inteligentny i dociekliwy reporter "ABC" — z pedantyczną dokładnością przeprowadził wywiady i analizę poniesionych kosztów i uzyskanych efektów.

Miliardowe wydatki dolarowe, zarówno z środków rządowych jak i "American Cancer Society" poszły na urządzenie potężnych instytucji, rozbudowę ich administracji, ale i też na rzeczy będące poza naszymi prawami, w których dochodzenie prowadzi komisja senacka USA pod przewodnictwem senatora Hatch.

Wielki ruch uczyniono wokół "Interferonu", wydano miliony na propagandę i miliardy na uruchomienie produkcji tego leku, którego skuteczność w zwalczaniu raka jest znikoma jak do tej pory. Naturalnie uratowano wielkie firmy farmaceutyczne przed bankructwem, które im groziło. Celowało w tym także potężne, prowadzone przez Żydów amerykańskich — Centrum Rakowe. M. D. Anderson w Houston, w stanie Texas.

Miliony, miliony dolarów topione w działalności, której efekty są do tej pory niezwykle znikome — łącznie wydano 10 miliardów dolarów. Geraldo Rivera przeprowadził wywiady z całą plejadą naukowców, senatorów i lekarzy — pierwsza część programu zakończona, wynikiem pesymistycznym.

Prezydent Nixon otworzył 10 lat temu wielki strumień dotacji na walkę z rakiem, środki wykorzystano — efektów nie osiągnięto.

W drugiej części programu określając efekty w walce z rakiem, nam wstępnie ukazuje się dobrze mi znany, maly budynek "Burzyński Research Institute" — jakże kontrastujący z olbrzymimi, na miarę faraonów budowanymi gmachami instytucji rządowych.

I zapowiedź reportera: "Ten maly niepozorny budynek w tym zauku Houston, jest potężnym światowym bastionem do walki z rakiem".

Na ekranie pojawia się szef instytutu, odkrywca i twórca unikalnej metody do walki z rakiem — Prof. dr Stanisław Rajmund Burzyński.

Reporter mówi: prof. Burzyński przyjechał ponad 10 lat temu z Polski, na ekranie pojawia się dyplom Akademii Medycznej z Lublina, gdzie uzyskał podwójny doktorat z medycyny i biochemii.

"Polska dała nam nie tylko wspaniałych patriotów walczących w przeszłości o naszą wolność, ale i wspaniałych odkrywców — naukowców jak prof. Burzyński — którzy teraz ratują naszą przyszłość". Jest to szczególnie ważne teraz, gdy nasza umęczona Ojczyzna przeżywa tak trudne chwile w swej historii.

Ta część programu jest poświęcona Instytutowi prof. Burzyńskiego.

A więc przewijają się na ekranie choroby, którzy zostali wyleczeni z raka.

Reporter zadaje im, ich Rodzinom — bardzo szczegółowe pytania. Między innymi młody chłopiec, 18letni, u którego 2 lata temu stwierdzono raka krwi (białaczka — leucemia) i raka mózgu. Po leczeniu preparatem wynalezionym przez prof. Burzyńskiego o nazwie "Antineoplaston", nastąpiła całkowita remisja choroby — martwicza guza rakowego i remisja białaczki. Chłopiec, któremu lekarze dawali najwyżej dwa miesiące życia, żyje do dziś w pełnej sprawności fizycznej. Dużość choroba na raka pęcherza, raka płuc, raka mózgu — u których nastąpiła całkowita remisja choroby. Ludzie przywrócić życia, zarówno ze Stanów Zjednoczonych, Kanady, Niemiec, Grecji i Austrii. Swoje niezwykle wzruszające.

Prof. Burzyński mówi o sceny trudnej drodze do tego sukcesu, wszystko czego dokonał — sfinansował z własnej kieszeni, nie otrzymał żadnej dotacji, ani pomocy — miliardy dolarów tonęły w pustce olbrzymich rządowych instytucji. Mało, że nie otrzymał żadnej pomocy, to jeszcze ludzie zawistni, z różnego rodzaju instytucji oficjalnych, broniący się przed takim wspaniałym dochodem, przeszkadzali jak tylko mogli. Dopiero teraz, gdy telewizja to obnażyła, to przewodniczącemu "Harris County Medical Society", mówi z zapałem: "to jest wstyd, żeśmy Burzyńskiemu nie pomagali".

Reporter podchwytuje: "ci Polacy, to są jednak bardzo twardzi ludzie".

Program trwa: kamera pokazuje część badawczą i produkcyjną Instytutu, lekarzy laborantów i techników, przyjmujących chorych, unikalny komputerowy system służący do analizy krwi i mocz u chorych i na tej podstawie precyzyjnie określający system leczenia jaki powinien być zastosowany w stosunku do chorego i jaki preparat należy zastosować.

Instytut produkuje 5 preparatów naturalnych otrzymywanych z mocz u ludzkiego i trzy preparaty syntetyczne. Każdy preparat przechodzi szczegółowe testy kontrolne na zwierzętach.

W pewnym momencie kamera pokazuje p. dr Barbare Burzyńską — żonę profesora, także wychowankę Akademii Medycznej z Lublina. Barbara jest zawsze z Nim, dzielnie Mu pomagając, szczególnie w chwilach trudnych, których nie brakowało.

Na drugi dzień po programie, Centrala Telefoniczna w Houston zainstalowała system sieci telefonicznej składającej się z 36 telefonów wyjściowych, a instytucje charytatywne za darmo bezpłatnie 36 specjalnie przeszkolonych ochotników.

I rozdzwoniły się telefony — dzwoniłi chorzy z całego terytorium USA, i z Kanady. Większość rozmów kończyła się określeniem "Niech Wam Bóg błogosławi". Jeden z chorych, już bez możliwości pomocy (cały organizm zajęty przez raka) — powiedział: "Szokada, nie wiem dlaczego o tym wcześniej, ja już odchodzę, ale dziękuję Bogu, że mi pomógł uratować".

W pierwszym dniu po programie, zgłosiło się ponad 150 chorych, z których co najmniej 80 ma szansę wyleczenia. Na zakończenie pragne nadmienić, że w uruchomieniu nowego centrum "Burzyński Research Institute", którego budowę się już rozpoczyna, będzie uczestniczyła także firma brzożyjska, "Intencin" z Ereschim — Rio Grande do Sul, który już zaprojektował i dostarczył rozdzielnicę elektryczną z monitorami świetlnymi, służącymi do automatyzacji części produkcyjnej "Antineoplaston" — potężnej broni do walki z rakiem, którego wynalazcą jest nasz Rodak — profesor Stanisław Rajmund Bukrzyński.

Napisal: "Wasz Reporter"

(Nazwisko znane Redakcji)

# - POLONIA ZAGRANICZNA -

TASMANIA:

## PODHALAŃSKA KAPLICZKA

Polskie "Podhale" położone jest — na przekór swej nazwie — nad morzem, w odległości 45 km od Hobart. Obejmuje szereg akwów typowego tasmańskiego buszu otoczonego strzelistymi sosnami i przekształconego polskimi rękoma. Przy wjeździe z leśnej drogi prowadzącej do domu letniskowego ustawiono ozdobną bramę w stylu podhalańskim. Od lat ośrodek ten służy dzieciom przyjeżdżającym tu na kolonie.

Niedawno ks. Stefan Kocząb wystąpił z projektem urządzenia na terenie "Podhala" krzyża-kapliczki — typowego elementu polskiego pejzażu wiejskiego, jaki zachował się w pamięci wielu tujejących Polaków. Inicjatywa zyskała poparcie, również materialne — z dobrowolnych składek. Kapliczka polska w Tasmanii wykonana została w stylu podhalańskim z dwóch gatunków twardej sosny, z zachowaniem naturalnych deseni drzewnych. Uroczystego poświęcenia dokonał arcybiskup Hobart, dr G. Young. Uczestniczące we Mszy św. dicy ślubowały m. in. wierność polskim tradycjom.

REP. LITEWSKA:

## WILEŃSCY POLONISCI

Wileński Państwowy Instytut Pedagogiczny należy do największych wyższych uczelni na Litwie. Przygotowuje — czytamy w prasie krajowej — nauczycieli 18 specjalności dla szkół ogólnokształcących z litewskich, rosyjskich i polskich językiem nauczania. Na wydziałach stacjonarnych instytutu kształcą się obecnie 4 220 studentów. Zaczynają studiować 3 840 osób.

Według danych z roku 1980 - 1981 nauczanie w języku polskim prowadzone było w 114 początkowych, ośmiolletnich i średnich szkołach Litwy. W minionym roku szkolnym uczęszczało do nich 13 548 uczniów.

Wileński Państwowy Instytut Pedagogiczny, który przygotowuje kadre nauczycielską dla tych szkół, powstał w 1961 r. z połączenia Wileńskiego Instytutu Nauczycielskiego z Wileńskim Instytutem Pedagogicznym. Utworzono tam wówczas wydział języka i literatury polskiej, przemianowany następnie na oddział języka i literatury polskiej.

Kształcą się tu obecnie stacjonarnie i zaocznie 293 studentów. Od 1962 r. oddział przygotował ok. 600 nauczycieli języka i literatury polskiej, geografii i historii. W instytucie istnieją również grupy z polskim językiem nauczania na wydziałach matematycznym i fizycznym.

Wykładowcy katedry języka i literatury polskiej starają się przekazać studentom wiedzę niezbędną dla filologa-slawisty. Studenci słuchają wykładów ze współczesnego języka polskiego, z gramatyki historycznej, dialektologii, historii języka literackiego, gramatyki porównawczej języków słowiańskich, z historii literatury polskiej i teorii literatury, jak również wielu wykładów monograficznych i zajęć fakultatywnych. Nauki pracy naukowo-badawczej mogą nabyć także podczas ekspedycji folklorystycznych. Rezultatem tych ekspedycji jest opracowana kartoteka materiałów folklorystycznych.

Część praktyki specjalistycznej studenci w roku odbywają w Polsce, w Uniwersytecie Wrocławskim. Utrzymuje się także kontakty z uniwersytetami w Warszawie i Krakowie. W Uniwersytecie Warszawskim corocznie podnoszą swe kwalifikacje wykładowcy katedry języka i literatury polskiej. Przy wydziale działa koło amatorskiej twórczości artystycznej, jest wydawana gazetka ściana "Polonista". Osoby, które mają zamiłowanie do pracy naukowej, działają w sekcji języka i literatury polskiej w Studenckim Towarzystwie Naukowym. Niektórzy studenci są członkami Polskiego Zespołu Pieśni i Tańca "Willi".

W BRYTANIA:

## TELEWIZJE AMERYKANSKIE U TAZABA

Miara zainteresowania ekspedycją paczek żywnościowych do Polski był duży reportaż o działalności polskiej firmy paczkowej, TAZABA, jaki ukazał się niedawno na łamach londyńskiego "Timesa". Nazajutrz po tym reportażu zaczął się na te firmy prawdziwy najazd reporterów prasy światowej a przede wszystkim telewizyjnej. Stacje telewizyjne, zwłaszcza amerykańskie, żądne wiadomości o sytuacji żywnościowej w Polsce, uznali, że należy w telewizji pokazać, jak się odbywa wysyłka paczek żywnościowych i medycznych do Polski. Przez cały dzień — i następny — "strzelali" w biurach TAZABA w Londynie aparaty telewizyjne dwóch największych telewizji amerykańskich — ABC i NBC. Temat był wyjątkowo wdzięczny, bo akurat ladowano wielkie paki na ciężarówkę, które przewoziły je na lotnisko. Obydwe telewizje — uzyskawszy zgodę "Airport Authority" i "Lotu" — filmowały ladowanie paków TAZABA na samoloty do Warszawy.

W ślad za Amerykanami reportaż telewizyjny przeprowadziła również agencja "VISNEWS", obsługująca stacje telewizyjne w Australii i w innych krajach zachodniej hemisfery.

Wszystkie stacje telewizyjne, z personelem i z niektórymi klientami na temat sytuacji żywnościowej w kraju. Jedna reporterka prosiła o porównanie nasilenia zapotrzebowania na paczkę rok temu i obecnie. Była zdumiona odpowiedzią: "Jak jeden do stu".

Zainteresowanie się wysyłką paczek przez "Timesa" wywołało również duży odzew wśród Anglików, którzy mają bliższe lub znajomym w Polsce a którzy nie orientowali się zupełnie w sprawach, które są tak bliskie każdemu Polakowi na wolnym Zachodzie. TAZABA był i na to przygotowany, gdyż na wolnym Zachodzie, w języku angielskim. W konsekwencji dysponował katalogiem od naszych przyjaciół angielskich, zaczęli się spychać zamówienia od naszych przyjaciół angielskich, którzy zorientowali się jak pilna jest pomoc żywnościowa dla naszych rodzin w Polsce.

# entre amigos

## Uma revista antiga com uma dinâmica nova

AGORA COM 48 PAGINAS - MENSAL - FORMATO MAIOR E CAPA COLORIDA

PARA RECEBER-LA BASTA ESCREVER PARA:

GRAFICA VICENTINA LTDA.

ALAMEDA CABRAL, 846

CAIXA POSTAL, 988

80.000 — CURITIBA — PARANA

ASSINATURA PARA 1981 — APENAS Cr\$ 450,00

(Remeter Cheque Bancário-pagável em Curitiba, Ordem de Pagamento, Vale Postal ou Valor Declarado à Grafica Vicentina Ltda.)

## DZIAŁ PCYTYCKI

# POLSKA JESIEŃ

Już nadziedzi wrzesień, znów moja jesień  
stąpa po liściach bezszelestnie,  
babiego lata nie widać gdzieś niesie,  
a ja za latem tak tęsknię!

Trawa pożyłką, głogi goręją,  
dymy się ścieła na rzyskach,  
drzewa już dłuższe rzucają cienie,  
cisza stępuje na ziemię.

I coraz bardziej zmienna pogoda,  
deszczem wciąż plącze me okno,  
minęło lato... och! jaka szkoda,  
wrobélki teraz wciąż mokną.

Wiem, że się zbliża już ku końcowi  
w trawie brzożenie i granie  
to czas, gdy trzeba nawaet świerszczow  
odśpiewać pieśń pożegnaną...

Kazimiera Katarzyna Zdunek  
Sosnowiec, wrzesień 1981

CZECHOSŁOWACJA:

## OTWARCIE DOMU PZKO W KARWINIE — STARYM MIEŚCIE

Zakończyły się ostatecznie trwające od lat trudności lokalowe Miejskiego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Karwinie — Starym Mieście: w kronikach Koła odnotowano niedawno uroczyste otwarcie własnej siedziby. Nowy obiekt to m. in. 9,5 tys. متر pracowanych w czynnie społecznym godzin, wiele narad, poszukiwanie najlepszych rozwiązań. Najbardziej zaangażowany w prace wręczono odznaczenia związkowe i dyplomy honorowe — m. in. wyróżniła się grupa młodzieżowa oraz członkinie Zespołu Kobiet.

W obecności licznie zgromadzonych członków i sympatyków związku otwarcia Domu dokonał przewodniczący Zarządu Głównego Stanisław Kondziola. Uroczystość uświetnił występ znanego zespołu dziecięcego "Promyk", a także koncert przybawiającego tu gościnnie Chóru Nauczycieli Miasta Poznania.

NOWA ZELANDIA:

## STULECIE PAHIATUA

Miasto Pahiatura uroczysto obchodziło stulecie swego istnienia. Na uroczystość przybyło ponad stu zaproszonych na nią Polaków, gdyż obóz w Pahiaturze był pierwszym domem na nowozelandzkiej ziemi dla grupy polskich dzieci, która w liczbie 734 znalazła się w Nowej Zelandii po deportacji do Rosji Sowieckiej, "amnestii" i wyjeździe do Iranu.

W muzeum w Pahiaturze urządzono kącik polski, w którym są spisy dzieci i personele obozu, historia ich przejść oraz życia w obozie. Wiadomości podane są według "Wiadomości Polskich" Stowarzyszenia Polaków w Nowej Zelandii, The Polish Association in N.Z. G.P.O. Box 853, Wellington, New Zealand.

USA:

## JUBILEUSZ "ZGODY"

W tym roku Polonia Amerykańska świętuje kolejny piękny jubileusz 100-lecia istnienia "Zgody", publikacji Związku Narodowego Polskiego.

Dużo można pisać na temat "Zgody" — jej rozwoju, historii, dnia dzisiejszego i wielkich zasług oddanych wychodźstwu w USA i o zastaniu chodzących przez nią codziennie współczesnej Polonii. Z jednej strony rosła ona wraz z rozwojem Związku i rozwijała się dzięki niemu. Z drugiej — była ożrem w wysiłkach o budowanie bogatej i zorganizowanej polskiej społeczności w Stanach Zjednoczonych.

Nigdy nie znajdemy takich słów, które oddadzą tak nasz szacunek dla tej publikacji. Tutaj chemy tylko wyrazić uznanie dla obecnego redaktora "Zgody" Józefa

("Ostatnie Wiadomości")

## Paczki DO POLSKI

# ZLECENIA DO WYBORU

PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CŁA!  
EKSPRESOWE PACZKI ŻYWNOCIOWE,  
dostarczane w przeciągu 1 - 2 tygodni.

PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CŁA  
"AHAT" DESPACHOS E REPRESENTAÇÕES LTDA.  
Praça João Mendes, 42 - 10º andar - Conjunto 109  
Telefones: 36-3865 - 34-2349  
CEP. 01000 — SAO PAULO  
Caixa Postal, 3950

# W KÓŁKU RODZINNYM

## Zagadka “CUDOWNYCH DZIECI”

Ich niezwykle uzdolnienia wprawiały i nadal wprawiają ludzi w prawdziwe osupienie. Większość z nas, a więc ci, którzy stanowią normę, potrzebuje dobrych 15 lat, aby nauczyć się tego, co najkonięczniejsze w życiu, 20 lat, by nieco wzbogacić się duchowo i jeszcze dołożyć praktycznego doświadczenia do bycia w dziedzinie i umiejętności wzbogacić przez doświadczenie.

Inaczej jest z cudownymi dziećmi. Już w dzieciństwie oświadcza się z cudownymi normy przyjęte dla dorosłych. Do niedawna zjawisko “cudownych dzieci” było niewyjaśnione. Obecnie naukowcy coraz bardziej skutecznie starają się zgłębić ten pasjonujący problem.

Do “cudownych dzieci” należeli niegdyś W. A. Mozart, który mając 6 lat komponował pierwsze sonaty, francuski matematyk i filozof Blaise Pascal, który jako 12-latek opublikował ważne naukowe prace o pewnym problemie akustyki i poeta Dante Alighieri, który sonet do Beatrycze napisał po i dobie w wieku 9 lat. Matematyk Gauss mając 3 lata liczył dobie w wieku 9 lat. Matematyk Gauss mając 3 lata liczył dobie w wieku 9 lat. Matematyk Gauss mając 3 lata liczył dobie w wieku 9 lat.

Urodził się w 1721 roku w Lubece. Mając 10 miesięcy doskonale wysławił się, przed ukonczeniem roku znalazł podobno najważniejszą część Biblii, jako dwu i pół latka poznał historię powszechną, a mając trzy lata był ekspertem dziejów Dani, o której napisał książkę.

Urodził się w 1721 roku w Lubece. Mając 10 miesięcy doskonale wysławił się, przed ukonczeniem roku znalazł podobno najważniejszą część Biblii, jako dwu i pół latka poznał historię powszechną, a mając trzy lata był ekspertem dziejów Dani, o której napisał książkę.

Urodził się w 1721 roku w Lubece. Mając 10 miesięcy doskonale wysławił się, przed ukonczeniem roku znalazł podobno najważniejszą część Biblii, jako dwu i pół latka poznał historię powszechną, a mając trzy lata był ekspertem dziejów Dani, o której napisał książkę.

Urodził się w 1721 roku w Lubece. Mając 10 miesięcy doskonale wysławił się, przed ukonczeniem roku znalazł podobno najważniejszą część Biblii, jako dwu i pół latka poznał historię powszechną, a mając trzy lata był ekspertem dziejów Dani, o której napisał książkę.

Urodził się w 1721 roku w Lubece. Mając 10 miesięcy doskonale wysławił się, przed ukonczeniem roku znalazł podobno najważniejszą część Biblii, jako dwu i pół latka poznał historię powszechną, a mając trzy lata był ekspertem dziejów Dani, o której napisał książkę.

Urodził się w 1721 roku w Lubece. Mając 10 miesięcy doskonale wysławił się, przed ukonczeniem roku znalazł podobno najważniejszą część Biblii, jako dwu i pół latka poznał historię powszechną, a mając trzy lata był ekspertem dziejów Dani, o której napisał książkę.

Urodził się w 1721 roku w Lubece. Mając 10 miesięcy doskonale wysławił się, przed ukonczeniem roku znalazł podobno najważniejszą część Biblii, jako dwu i pół latka poznał historię powszechną, a mając trzy lata był ekspertem dziejów Dani, o której napisał książkę.

Urodził się w 1721 roku w Lubece. Mając 10 miesięcy doskonale wysławił się, przed ukonczeniem roku znalazł podobno najważniejszą część Biblii, jako dwu i pół latka poznał historię powszechną, a mając trzy lata był ekspertem dziejów Dani, o której napisał książkę.

Urodził się w 1721 roku w Lubece. Mając 10 miesięcy doskonale wysławił się, przed ukonczeniem roku znalazł podobno najważniejszą część Biblii, jako dwu i pół latka poznał historię powszechną, a mając trzy lata był ekspertem dziejów Dani, o której napisał książkę.

Urodził się w 1721 roku w Lubece. Mając 10 miesięcy doskonale wysławił się, przed ukonczeniem roku znalazł podobno najważniejszą część Biblii, jako dwu i pół latka poznał historię powszechną, a mając trzy lata był ekspertem dziejów Dani, o której napisał książkę.

Urodził się w 1721 roku w Lubece. Mając 10 miesięcy doskonale wysławił się, przed ukonczeniem roku znalazł podobno najważniejszą część Biblii, jako dwu i pół latka poznał historię powszechną, a mając trzy lata był ekspertem dziejów Dani, o której napisał książkę.

Urodził się w 1721 roku w Lubece. Mając 10 miesięcy doskonale wysławił się, przed ukonczeniem roku znalazł podobno najważniejszą część Biblii, jako dwu i pół latka poznał historię powszechną, a mając trzy lata był ekspertem dziejów Dani, o której napisał książkę.

Urodził się w 1721 roku w Lubece. Mając 10 miesięcy doskonale wysławił się, przed ukonczeniem roku znalazł podobno najważniejszą część Biblii, jako dwu i pół latka poznał historię powszechną, a mając trzy lata był ekspertem dziejów Dani, o której napisał książkę.

Urodził się w 1721 roku w Lubece. Mając 10 miesięcy doskonale wysławił się, przed ukonczeniem roku znalazł podobno najważniejszą część Biblii, jako dwu i pół latka poznał historię powszechną, a mając trzy lata był ekspertem dziejów Dani, o której napisał książkę.

Urodził się w 1721 roku w Lubece. Mając 10 miesięcy doskonale wysławił się, przed ukonczeniem roku znalazł podobno najważniejszą część Biblii, jako dwu i pół latka poznał historię powszechną, a mając trzy lata był ekspertem dziejów Dani, o której napisał książkę.

Urodził się w 1721 roku w Lubece. Mając 10 miesięcy doskonale wysławił się, przed ukonczeniem roku znalazł podobno najważniejszą część Biblii, jako dwu i pół latka poznał historię powszechną, a mając trzy lata był ekspertem dziejów Dani, o której napisał książkę.

Urodził się w 1721 roku w Lubece. Mając 10 miesięcy doskonale wysławił się, przed ukonczeniem roku znalazł podobno najważniejszą część Biblii, jako dwu i pół latka poznał historię powszechną, a mając trzy lata był ekspertem dziejów Dani, o której napisał książkę.

Urodził się w 1721 roku w Lubece. Mając 10 miesięcy doskonale wysławił się, przed ukonczeniem roku znalazł podobno najważniejszą część Biblii, jako dwu i pół latka poznał historię powszechną, a mając trzy lata był ekspertem dziejów Dani, o której napisał książkę.

Urodził się w 1721 roku w Lubece. Mając 10 miesięcy doskonale wysławił się, przed ukonczeniem roku znalazł podobno najważniejszą część Biblii, jako dwu i pół latka poznał historię powszechną, a mając trzy lata był ekspertem dziejów Dani, o której napisał książkę.

Urodził się w 1721 roku w Lubece. Mając 10 miesięcy doskonale wysławił się, przed ukonczeniem roku znalazł podobno najważniejszą część Biblii, jako dwu i pół latka poznał historię powszechną, a mając trzy lata był ekspertem dziejów Dani, o której napisał książkę.

Urodził się w 1721 roku w Lubece. Mając 10 miesięcy doskonale wysławił się, przed ukonczeniem roku znalazł podobno najważniejszą część Biblii, jako dwu i pół latka poznał historię powszechną, a mając trzy lata był ekspertem dziejów Dani, o której napisał książkę.

# NIEZWYKŁA ROLA MŁODEGO AKTORA NO, NO, TO PAN GRA PAPIEŻA... — POWIEDZIAŁ JAN PAWEŁ II

Już jest po uroczystej światowej premierze filmu o papieżu “Z dalekiego kraju” we Florencji. Zbiegła się ona z wręczaniem roli reżyserowi tej wszechstronnej opowieści o polskich premiach, Krzysztofowi Zanussiemu, zaszczytnej nagrody Premio David di Donastello, przyznawanej twórcom blisko związanym z dzieciactwem myśli i kultury europejskiej.

Rolę Karola Wojtyły reżyser powierzył młodemu aktorowi warszawskiemu, Cezaremu Morawskiemu z Teatru Współczesnego.

— Jak doszło do tego wyboru? — Zaskoczyło mnie to absolutnie. Nigdy nie spodziewałem się takiej propozycji od Zanussiego, chociaż występowałem wiele w trzech jego filmach. Podejrzewałem, że rozpatrywał wiele kandydatów. Śmiało się później, gdy ktoś z naszych wspólnych znajomych powiedział, że mam czyste, szczere spojrzenie. Sam ze zdziwieniem stwierdziłem, po lekkiej charakterystyce, że w jakiś sposób jestem podobny do młodego Karola Wojtyły.

— Nie chodziło chyba tylko o podobieństwo fizyczne. — Moja rola jest bardzo skromna. Jestem bardziej fotografowany, obecny na dalszym planie, niż gram. Takie było zamierzenie Zanussiego i operatora Sławomira Idziaka, któremu przysłałem przed wszystkim odcienie, w którym wzrastał przyświat, tytułowy daleki kraj, z którego się wywodził film był realizowany przed wszystkim z myślą o przybliżeniu Polski cudzoziemcom.

— Jak się pan przygotował do tej niezwyklej roli? — Zająłem się w studia religijne, sygnałem po Biblię. Poznałem twórczość Karola Wojtyły, jego wiersze, dramaty, niektóre eseje, a także dokładne kalendarium życia. Zasiadłem do rady u wielu ludzi, którzy stali się bezpośrednio z tą Wielką Osobistością. Przejrzałem mnóstwo zdjęć i albumów, aby poznać układ rąk, gesty, mimikę, sposób trzymania głowy.

— Te wszystkie charakterystyczne cechy osobowości. — Przeszedłem wszystkie charakterystyczne cechy osobowości. Przeszedłem wszystkie charakterystyczne cechy osobowości. Przeszedłem wszystkie charakterystyczne cechy osobowości.

— Co Pan powiedział papieżowi podczas audyencji całego zespołu w styczniu 1981, w trakcie kręcenia filmu? — Ta wizyta nie była wpisana w protokół zajęć papieża. Skrócił swój obiad, żeby nas przyjąć. Był młody Jan Paweł II rozmawiał o teatrze, o filmach. Na zakończenie tych kilku minut powiedział: “No, no, to pan gra papieża”. Długo nie mogłem rzeknąć tylko “No, no, to pan gra papieża”.

— Jak się czuł, gdy papież powiedział “No, no, to pan gra papieża”? — Byłem na jego projekcji w Wenecji w dniu 11 września 1981, gdzie został pokazany na Biennale poza konkursem. Bardzo oficjalna florencka prezentacja i zyskał wyróżnienie. Bardzo mi się podobał. Byłem przejęty i poruszony. Chwilami zapomniałem, że sam jestem aktorem w tym filmie. To, że moja rola jest skromna, nie umniejsza mojego przeżycia. Wolałem patrzeć na prawdziwego papieża, pokazanego w filmie w różnych okolicznościach. Ucieszyłem się jednak, gdy Zanussi pokazał mi miłą wiadomość, że dostojnikom watykańskim podobała się między innymi scena wejścia do pałacu papieskiego, w której ja występuję. Po projekcji cały zespół otrzymał w imieniu papieża gratulacje. Docierały do nas głosy, że ten film bardzo przybliżył cudzoziemcom nasze problemy — historię i współczesność. Przejrzyłem, który obraz “Z dalekiego kraju” w swojej letniej reżyserii w Castelgandolfo, wyraził Zanussi swoje zadowolenie. Mam ogromną satysfakcję, że właśnie ja zagrałem tę postać.

Barbara Henkel

## Choroby trapiące ludy Trzeciego Świata

Nie mają podstaw mity — stwierdza Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) — o pokonaniu w Trzecim Świecie chorób, które trapiły go od setek badań nawet tysięcy lat. Do zrobienia w tej dziedzinie jest jeszcze bardzo wiele.

WHO podkreśla również, że mity te doprowadziły do pewnych i lokalnych czynników powoływanych do walki o poprawę stanu zdrowotnego i sanitarnego w Trzecim Świecie. Pociągnęło to za sobą zwiększone występowanie wielu chorób. Na malarię np. zapadło w Indiach w 1955 r. 75 mln ludzi, w 1962 r. — już tylko 60 tys. a w roku bieżącym — około 4 milionów.

Obecnie na malarię choruje w świecie, głównie w krajach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej ok. 150 mln. osób, a 340 mln znajduje się w strefach poważnie zagrożonych tą plagą. W samej Afryce tropikalnej malaria zabija co roku miliony dzieci poniżej 5 roku życia.

Rozprzestrzenia się bilharjoza (dysenteria), znana m. in. w Egipcie od tysięcy lat. Przyczynia się do tego rozbudowa systemów irygacyjnych (stojących wody), a równocześnie brak dostatecznej walki z pasożytami — nosicielami tej choroby. Na bilharjozę cierpi przynajmniej 200 mln ludzi.

Nasila się znów występowanie śpiączki. W Afryce, w 26 krajach, zagraża ona 45 mln ludzi. Straszliwe żniwo zbierają też filariozy (m. in. bolesne owrozdzenia). Na jaglicę choruje pół miliarda ludzi, a ciężkie biegunki są udziałem każdego roku ok. 1 miliarda dzieci i dorosłych, przy czym w 25 mln przypadków kończy się to śmiercią.

Jednym z głównych źródeł chorób trapiących ludy Trzeciego Świata jest zakażona woda i brak elementarnych urządzeń sanitarnych. W 1975 roku dostępu do pitnej wody nie miało jeszcze 1.233 mln ludzi (bez Chin), a obecnie — aż 1.320 mln.

## Uśmiechnij się...

Nauczyliciel polecił uczniom napisać po dwa zdania, w których występuje pięć czasowników. Jasio napisał: Mama gotuje, sprząta, szyje, pierze i prasuje. Tatusi pije, pali, klnie, bije i śpi.

Na posiedzeniu zarządu związku literatów w Moskwie sekretarz podaje nazwisko kandydata na nowego członka. Pada pytanie: Co on wyduka? Odpowiedź: Trzech dysydentów.

— Jak zaradziłaś cięgiłym późnym powrotem męża do domu? — Zawolałam w kierunku wracającego po północy męża: — Czy to ty Henio? — I to pomogło? — Oczywiście, mój mąż nazywa się Zygmunt.

# INDICADOR PROFISSIONAL

## Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER  
MÉDICO

Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos — Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital.

Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 — Fone: 224-6494  
14.º and. — Conj. 1411 — Edifício Barão do Rio Branco  
Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 262-1783  
80.000 — CURITIBA — PARANÁ

## Dentyści:

DR. MARIA E. BARANSKI KANIAK  
CIRURGIA-DENTISTA

Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL  
HORÁRIO: Das 15,00 às 19,00 horas  
MÓVI SIE PO POLSKU!

— FACIL ESTACIONAMENTO —

## Advokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI  
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE I TD

Praca Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868  
São José dos Pinhais — Paraná

DR EDWARD ZELAK

Zalawia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. — Przeprowadza inwentarze  
Rua Emiliano Perнета, 10 — 4.º piętro — Conj. 401 (Esq. Paç. Zacarias), Edif. Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba — PR

ESCRITORIO DE ADVOCACIA ELIMAR SZANIAWSKI

Causas Cíveis e Comerciais — Despeços — Inventários — Cobranças — Família

Direito do Trabalho e Direito Administrativo.

Horário: Das 9,30 às 11,30 horas e das 15,00 às 18,00 horas  
Av. Luiz Xavier, 68 — 11.º and. — Conj. 1105 — Ed. Tijucas  
80.000 CURITIBA — PARANÁ

## KUCHNIA POLSKA

ROLADA Z MIĘSA MIELONEGO  
NADZIEWANA OMLETEM

750 g mielonego mięsa wieprzowo-wolowego  
100 g dobrej czerstwej  
dużego pieczek zielonego kopru

2 jajka  
sól i pieprz

Do nadzienia:  
3 jajka

2 łyżki zielonej pietruszki lub kopru

łyżka wody

łyżka tłuszczu do usmażenia

2 łyżki tartej bułki

łyżka tłuszczu do pieczenia.

Namoczona i odciśnięta bułka, surowe jajka, drobno posiekany koper wysypać do mięsa, dodać przyprawę do smaku i dobrze masę wyrobić. Jajka na omlet roztrzaskać z łyżką wody lub mleka, dodać sól i pieprz do smaku oraz trochę zieleniny. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni.

Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni.

Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni.

Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni.

Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni.

Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni.

Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni.

Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni.

Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni.

Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni.

Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni.

Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni.

Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni.

Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni.

Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni.

Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni.

Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni.

Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni.

Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni.

Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni.

Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni.

Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni.

Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni.

Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni.

Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni.

Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni.

Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni.

Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni.

Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni.

Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni.

Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni.

Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni.

Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni.

Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni. Usmarzyć omlet na niezbyt mocno rozgrzanej powierzchni.

# O TRABALHO E O HOMEM

(CONTINUAÇÃO)

# LABOREM EXERCENS

Na esteira da Encíclica *Rerum Novarum* e dos numerosos documentos do Magistério da Igreja que se lhe seguiram, francamente tem de se reconhecer que se justificava, sob o ponto de vista da moral social, a reação contra o sistema de injustiça e de danos que bravava ao Céu vingança<sup>13</sup> e que pesava sobre o homem do trabalho nesse período de rápida industrialização. Este estado de coisas era favorecido pelo sistema sócio-político liberal que, segundo suas premissas de "economismo", reforçava e assegurava a iniciativa econômica somente dos possuidores do capital, mas não se preocupava suficientemente com os direitos do homem do trabalho, afirmando que o trabalho humano é apenas um instrumento de produção, e que o capital é o fundamento, coeficiente e a finalidade da produção.

Desde então, a solidariedade dos homens do trabalho e, simultaneamente, uma tomada de consciência mais clara e mais compromissória pelo que respeita aos direitos dos trabalhadores da parte dos outros, produziu em muitos casos mudanças profundas. Foram excoitados diversos sistemas novos. Desenvolveram-se diversas formas de neo-capitalismo ou de coletivismo. E, não raro, os homens do trabalho passam a ter a possibilidade de participar e participam efetivamente na gestão e no controle da produtividade das empresas. Por meio de associações apropriadas, eles passam a ter influência no que respeita às condições de trabalho e de remuneração, bem como quanto à legislação social. Mas, ao mesmo tempo, diversos sistemas fundados em ideologias ou no poder, como também novas relações que foram surgindo nos vários níveis da convivência humana, deixaram persistir injustiças flagrantes ou criaram outras novas. A nível mundial, o desenvolvimento da civilização e das comunicações tornou possível uma diagnose mais completa das condições de vida e de trabalho do homem no mundo inteiro, mas tornou também patentes outras formas de injustiça, bem mais amplas ainda do que aquelas que no século passado haviam estimulado a união dos homens do trabalho pário. E isto assim, nos países em que já se realizou certo processo de revolução industrial; e assim igualmente nos países onde o local de trabalho que predomina continua sendo o da cultura da terra ou de outras ocupações congêneres.

Movimentos de solidariedade no campo do trabalho — de uma solidariedade que não há de nunca ser fechamento para o diálogo e para a colaboração com os demais — podem ser necessários, mesmo pelo que se refere às condições de grupos sociais que anteriormente não se achavam compreendidos entre estes movimentos, mas que vão sofrendo no meio dos sistemas sociais e das condições de vida que mudam uma efetiva "proletarização", ou mesmo que se encontram realmente já numa condição de proletariado, que, embora não seja chamada ainda com este nome, de fato, é tal que o merece. Podem encontrar-se nesta situação algumas categorias ou grupos da "intelligência" do trabalho, sobretudo quando, simultaneamente com um acesso cada vez mais ampliado à instrução e com o número sempre crescente das pessoas que alcançaram diplomas pela sua preparação cultural, se verifica uma diminuição de procura do trabalho destas pessoas. Tal desemprego dos intelectuais sucede ou aumenta; quando a instrução acessível não está orientada para os tipos de emprego ou de serviços que são requeridos pelas verdadeiras necessidades da sociedade; ou quando o trabalho para o qual se exige a instrução, pelo menos profissional, é menos procurado e menos bem pago do que um trabalho braçal. É evidente que a instrução, em si mesma, constitui sempre um valor e um enriquecimento importante da pessoa humana; contudo, independentemente deste fato, continuam sendo possíveis certos processos de "proletarização".

Assim, é necessário prosseguir interrogando-se sobre o sujeito do trabalho e sobre as condições da sua existência. Para se realizar a justiça social nas diversas partes do mundo, nos vários países e nas relações entre eles, é preciso que haja sempre

novos movimentos de solidariedade dos homens do trabalho e de solidariedade com os homens do trabalho. Tal solidariedade deverá fazer sentir a sua presença onde a exijam a degradação social do homem-sujeito do trabalho, a exploração dos trabalhadores e as zonas crescentes de miséria e mesmo de fome. A Igreja achava-se vivamente empenhada nesta causa, porque a considera como sua missão, seu serviço e como uma comprovação da sua fidelidade a Cristo, para assim ter verdadeiramente a "Igreja dos Pobres". E os "pobres" aparecem sob variados aspectos; aparecem em diversos lugares e em diferentes momentos; aparecem, em muitos casos, como um resultado da violação da dignidade do trabalho humano; e isso, quer porque as possibilidades do trabalho humano são limitadas — e há a chaga do desemprego — quer porque são depreciados o valor do mesmo trabalho e os direitos que dele derivam, especialmente o direito ao justo salário e à segurança da pessoa do trabalhador e da sua família.

## 9. TRABALHO E DIGNIDADE DA PESSOA

Permanecendo ainda na perspectiva do homem como sujeito do trabalho, é conveniente tocar, ao menos de maneira sintética, alguns problemas que definem mais de perto a dignidade do trabalho humano, porque isso irá permitir caracterizar mais plenamente o seu valor moral específico. E importa fazê-lo tendo sempre diante dos olhos a sobredita vocação bíblica para "submeter a terra"<sup>14</sup>, na qual se expressou a vontade do Criador, querendo que o trabalho tornasse possível ao homem alcançar tal "domínio" que lhe é próprio no mundo visível.

A intenção fundamental e primordial de Deus quanto ao homem, que ele "criou... à sua semelhança, à sua imagem"<sup>15</sup>, não foi retratada nem cancelada, mesmo quando o homem, depois de infringindo a aliança original com Deus, ouviu estas palavras: "Comerás o pão com o suor da tua frente"<sup>16</sup>. Tais palavras referem-se àquela fadiga, por vezes pesada, que, a partir de então, passou a acompanhar o trabalho humano; no entanto, elas não mudam o fato de o mesmo trabalho ser a via pela qual o homem chegará a realizar o "domínio" que lhe é próprio no mundo visível, "submetendo" a terra. Esta fadiga é um fato universalmente conhecido, porque universalmente experimentado. Sabem-no os homens que fazem um trabalho braçal, executado por vezes em condições excepcionalmente difíceis; sabem-no os que labutam na agricultura, os quais empregam longas jornadas no cultivar a terra, que por vezes apenas "produz espinhos e abrolhos"<sup>17</sup>; como o sabem também aqueles que trabalham nas minas e nas pedreiras, e igualmente os operários siderúrgicos junto dos seus altos-fornos, e os homens que exercem a atividade no setor da construção civil e em obras de construção em geral, freqüentemente em perigo de vida ou de invalidez. Sabem-no bem, ainda, os homens que trabalham agarrados ao "banco" do trabalho intelectual, sabem-no os cientistas, sabem-no os homens sobre cujos ombros pesa a grave responsabilidade de decisões destinadas a ter vasta ressonância no plano social. Sabem-no os médicos e os enfermeiros que velam de dia e de noite junto dos doentes. Sabem-no as mulheres que, por vezes sem um devido reconhecimento por parte da sociedade e até mesmo em alguns casos dos próprios familiares, suportam dia a dia as tarefas e as responsabilidades do arranjo da casa e da educação dos filhos. Sim, sabem-no bem todos os homens do trabalho e, uma vez que o trabalho é verdadeiramente uma vocação universal, sabem-no todos os homens sem exceção.

E no entanto, com toda esta fadiga — e talvez, em certo sentido, por causa dela — o trabalho é um bem do homem. E se este bem traz em si a marca de um *bonum arduum* — "bem árduo" — para usar a terminologia de Santo Tomás de Aquino<sup>18</sup>, isso não impede que, como tal, ele seja um bem do homem. E mais, é não só um bem "útil" ou de que se pode usufruir, mas é um bem "digno", ou seja, que corresponde à dignidade do homem, um bem que exprime esta dignidade e que a aumenta. Querendo determinar melhor o sentido ético do trabalho, é indispensável ter diante dos olhos antes de mais nada esta verdade. O trabalho é um bem do homem — é um bem da sua humanidade — porque, mediante o trabalho, o homem não somente transforma a natureza, adaptando-a às suas próprias necessidades, mas também se rea-

liza a si mesmo como homem e até, em certo sentido, "se torna mais homem".

Sem esta consideração, não se pode compreender o significado da virtude da laboriosidade; mais exatamente, não se pode compreender por que é que a laboriosidade haveria de ser uma virtude; efetivamente, a virtude, como aptidão moral, é algo que faculta ao homem tornar-se bom como homem.<sup>19</sup> Este fato não muda em nada a nossa justa preocupação por evitar que no trabalho, mediante o qual a matéria é nobilitada, o próprio homem não venha a sofrer uma diminuição da sua dignidade.<sup>20</sup> E sabido, ainda, que é possível usar de muitas maneiras do trabalho contra o homem, que se pode mesmo punir o homem com o recurso ao sistema dos trabalhos forçados nos lager (campos de concentração), que se pode fazer do trabalho um meio para a opressão do homem e que, enfim, se pode explorar, de diferentes maneiras, o trabalho humano, ou seja o homem do trabalho. Tudo isto depõe a favor da obrigação moral de unir a laboriosidade como virtude com a ordem social do trabalho, o que há de permitir ao homem "tornar-se mais homem" no trabalho, e não já degradar-se por causa do trabalho, desgastando não apenas as forças físicas (o que, pelo menos até certo ponto, é inevitável), mas sobretudo menoscabando a dignidade e subjetividade que lhe são próprias.

## 10. TRABALHO E SOCIEDADE: FAMÍLIA, NAÇÃO

Confirmada deste modo a dimensão pessoal do trabalho humano, deve-se passar depois para a segunda esfera de valores, que com ele anda necessariamente unida. O trabalho constitui o fundamento sobre o qual se edifica a vida familiar, que é um direito fundamental e uma vocação do homem. Estas duas esferas de valores — uma conjunta ao trabalho e a outra derivante do caráter familiar da vida humana — devem unir-se entre si e compenetrar-se de modo correto. O trabalho, de alguma maneira, é a condição que torna possível a fundação de uma família, uma vez que a família exige os meios de subsistência que o homem obtém normalmente mediante o trabalho. Assim, trabalho e laboriosidade condicionam também o processar-se da educação na família, precisamente pela razão de que cada um "se torna homem" mediante o trabalho, entre outras coisas, e que o fato de se tornar homem exprime exatamente a finalidade principal de todo o processo educativo. Como é evidente, entram aqui em jogo, em certo sentido, dois aspectos do trabalho: o que faz dele algo que permite a vida e a manutenção da família, e aquele outro mediante o qual se realizam as finalidades da mesma família, especialmente a educação. Não obstante a distinção, estes dois aspectos do trabalho estão ligados entre si e complementam-se em vários pontos.

Deve-se recordar e afirmar que, numa visão global, a família constitui um dos mais importantes termos de referência, segundo os quais tem de ser formada a ordem sócio-ética do trabalho humano. A doutrina da Igreja dedicou sempre especial atenção a este problema e será necessário voltar ainda a ele no presente documento. Com efeito, a família é, ao mesmo tempo, uma comunidade tornada possível pelo trabalho e a primeira escola interna de trabalho para todos e cada um dos homens.

A terceira esfera de valores que se apresenta, na perspectiva aqui mantida — a perspectiva do sujeito do trabalho — abarca aquela grande sociedade de que o homem faz parte, em virtude de laços culturais e históricos particulares. Tal sociedade — mesmo quando não tenha ainda assumido a forma completa de uma nação — é não só a grande "educadora" de cada um dos homens, se bem que indiretamente (pois cada pessoa recebe na família os conteúdos e os valores que constituem, no seu conjunto, a cultura de uma determinada nação), mas é também uma grande encarnação histórica e social do trabalho de todas as gerações. Tudo isto faz com que o homem ligue a sua identidade humana mais profunda ao fato de pertencer a uma nação, e encare o seu trabalho também como algo que irá aumentar o bem comum procurado juntamente com os seus compatriotas, dando-se conta assim de que, por este meio, o trabalho serve para multiplicar o patrimônio da inteira família humana, de todos os homens que vivem no mundo.

(continua na próxima edição)



# PEKAO TRADING CORPORATION

PRZYJMUJE OBECNIE

## EKSPRESOWE ZLECENIA NA PACZKI ŻYWNOŚCIOWE

PO NAJNIZSZYCH CENACH

## NIE WIERZYSZ - PORÓWNAJ CENY PACZEK INNYCH FIRM

6 PACZKARNI DZIAŁAJĄCYCH W KRAJU ZABEZPIECZĄ SZYBKĄ REALIZACJĘ PACZEK

O SZCZEGÓLWIE INFORMACJE NA TEMAT ZESTAWU PACZEK I CEN PROSIMY ZWRACAĆ SIĘ DO AUTORYZOWANYCH DEALERÓW PEKAO LUB DO

# PEKAO TRADING CORPORATION

225 PARK AVENUE SOUTH — NEW YORK, N. Y. 10003

TEL.: (212) 674-3003

